

Obszar o szczególnym znaczeniu...

Data utworzenia: 11.03.2018. Autor: Marcin Żurek. Kategoria: Aktualności.



Demolka na altanach ciąg dlaszy - oby ostatni.

5. Obszar o szczególnym znaczeniu dla zaspokajania potrzeb mieszkańców.

"Nasza wieś ze względu na największy w okolicy zakład produkcyjny (Lubiana S.A.) jest w przeważającej części i w wielu aspektach życia wsią przemysłową. W zakładach porcelany pracuje, nie rzadko z pokolenia na pokolenie, wielu mieszkańców Łubiany. Aby oderwać się od trudu codziennej pracy mieszkańcy często wypoczywają nad jeziorem Granicznym. Jest to miejsce nieco oddalone od fabryki porcelany i zgiełku ruchu samochodowego. Przed laty dojście do jeziora wyznaczało wiele ścieżek jednak wraz z rozbudową kolejnych domostw dostęp do jeziora stawał się coraz to bardziej ograniczony. Aktualnie, jedyne publiczne dojście do jeziora i gminnej plaży stanowi ulica Jeziorna. Z powodu szczególnego znaczenia tego miejsca dla mieszkańców Łubiany podjęto decyzję o wybudowaniu alei spacerowej prowadzącej do plaży przy jeziorze Granicznym, gdzie chcielibyśmy stworzyć miejsce do spotkań, np. altanki, miejsce na ognisko. Miejsce to jest także opisane poniżej w planie zadań inwestycyjnych."

To cytaty z Planu Odnowy naszej wsi na lata 2012 - 2020.

Jak wielokrotnie wspominałem nie byłem zwolennikiem tej inwestycji z powodu jej położenia na "odludziu", braku nadzoru czy kłopotów komunikacyjnych. Wspominałem również, że skoro już powstała to moim celem stało się to, aby altany zaczęły żyć, co udało się osiągnąć, ale nadal nad tym pracuję.

Gdyby przychylność naszego Wójta była choć minimalna, takich zdarzeń jak na załączonych obrazkach by nie było, a gdyby się zdarzyły to ujęcie sprawców było by banalnie proste.

Wielokrotnie, od samego początku istnienia altan, prosiłem o montaż kamer (pisząc wnioski do budżetu, zgłaszając postulaty na zebraniach wiejskich czy to na sesjach) o doprowadzenie prądu i co? I nic. Kamer nie ma, prądu nie ma a demolka trwa w najlepsze.

Mam nadzieję, że w tym roku to się zmieni, doczekamy się prądu i zakupimy kamery, na które Zebranie Wiejskie zaakceptowało przeznaczenie części środków z naszego Funduszu Sołeckiego.

Wójt na zebraniu mówi, że często się zastanawia czy warto cokolwiek robić, skoro my mieszkańcy o to nie dbamy. Ja uważam, że mieszkańcy nie mogą „cierpieć” z powodu kilku osób. Te osoby po prostu trzeba złapać i ukarać.

Ksiądz Proboszcz już dawno zadbał o zabezpieczenie też oddalonego od zabudowań cmentarza, gdzie niejednokrotnie dochodziło do kradzieży, dewastacji czy podrzucania śmieci.

Oto jeden z ostatnich artykułów na temat altan (czerwiec 2017 r.) - Altany - pijalnia czy mielina? [\[LINK\]](#)

Ja się jednak nie poddaję i mimo rzucania kłód pod nogi dalej pracuję nad realizacją planów. Plac zabaw jest, teraz kolej na scenę.

Szkoda tylko, że mieszkańcy zgłaszający na policję trwającą kulturalną imprezę wiejską nie widzą takich zająć i nie interweniują. Może zdemolowanie inwestycji jest im na rękę?

Marcin Żurek